

# ŁÓDZKIE ECHO WIECZORNE



Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.  
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy  
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godz. 1 do 3 po południu.

## Katastrofa samolotowa podczas manewrów. Straszna śmierć porucznika.

Warszawa, 8. 9. — Podczas manewrów między dywizjami w ziemi radomskiej porucznik Leon Berski 1-go pułku lotniczego wykonywał śmiało ewolucje w powietrzu. Nagle aparat wpadł w korkociąg zaczął błyskawicznie opadać, aż wreszcie padł na ziemię. Pod szczątków samolotu wydobyto martwego rannego pilota, który po upływie kilku godzin zmarł.  
Porucznik Leon Berski liczył lat 27 i zginął przed 3-ma miesiącami.

## Ogień strawił dwoje dzieci.

Skutki lekkomyślnej zabawy. (Od własnego korespondenta).  
Warszawa, 8. 9. — Wczoraj na Nowym Brudnie bawiące się dzieci spowodowały pożar stodoły należącej do Jana Urbańskiego. W płomieniach zginęli dwaj synowie Urbańskiego: Tadzio i Jasio.

## Wykrycie wielkiej szajki szpiegowskiej. Krecia robota dziennikarzy niemieckich na Górnym Śląsku. Szef szpiegów zbiegł zagranicę.

(Od własnego korespondenta).  
Katowice, 8. 9. — Władze policyjne wykryły wielką szajkę szpiegowską, która działała na rzecz Niemiec. Członkowie jej zgrupowali się dokoła dziennika "Katowitzer Zeitung". Rewizja potwierdziła przypuszczenia i demaskowała kierowników szajki. Główny szef szpiegów i zarazem radca prawny wydawnictwa Brebek zdażył zbiec zagranicę. Dwaj inni szpiegów, dyrektor wydawnictwa Erwin Lober i budowniczy Reinhold Ludemut zostali aresztowani. Szajka działała przeważnie wśród podoficerów garnizonu śląskiego.

## Projekt polski o nieagresji przedstawiony zostanie bezpośrednio plenum Ligi Narodów. Porozumienie polsko-niemieckie.

(Od własnego korespondenta).  
Genewa, 8. 9. — Dalej idący projekt holenderski spowodował, że wszystkie delegacje w Lidze Narodów poczęły zwracać się do projektu polskiego ze względu jednak na okoliczność, że pakt o powszechnej nieagresji z punktu widzenia prawnego jest niewykonalny, postanowiono nadać odnośnej deklaracji znaczenie raczej moralne.  
Po naradzie delegata polskiego, ministra Sokala z rzeczoznawcami Ligi Narodów, sformułowano ostatecznie tekst rezolucji polskiej. Oba artykuły, które razły szczególnie uszy Chamberlaina, mają brzmieć następująco:  
1) Każdy atak, podjęty dla załatwienia konfliktu między narodami zostaje zakazany.  
2) Poszczególne spory między państwami muszą być załatwione środkami pokoju wymi.  
Projekt polski wniesiony będzie jako wspólny projekt szeregu mocarstw. Być może, że wniosek polski przedstawi ony zostanie bezpośrednio plenum Ligi bez odsyłania do komisji. Delegacja niemiecka po dłuższej naradzie postanowiła jednomyślnie opowiedzieć się za pierwotnym projektem Polski.

## Uczestnicy ostatnich wyścigów kolarskich w Helenowie.



Od lewej ku prawej (drugi rząd): Mazarac (mistrz Holandji), Galvaine (mistrz Francji), Taselli (mistrz Włoch), Einsiedel (mistrz Saksonji), Abegglen (mistrz Szwajcarii); (pierwszy rząd): Zybert (Resursa, Łódź), Podgórski (mistrz Warszawy), Szmidt (mistrz Polski 1927/28) S. S. Union.

## Zbiry sowieckie szukają zemsty. Główny świadek zabójstwa Trajkowicza obawia się zamachu na swe życie.

Warszawa, 8 września. — Jak wiadomo niejaki Bogdanow, który był obecny w poselstwie sowieckim, w czasie zabójstwa złożył władzom polskim zeznania obciążające i oskarżające personel tegoż poselstwa. Ostatnio Bogdanow zauważył, że interesują się jego osobą jakieś ciemne indywidua, które krok w krok kroczą za nim. Bogdanow obawiając się zamachu na swe życie oddał się pod opiekę policji warszawskiej.

## Kupon dla czytelników „Echa” Nr. 26.

(z dnia 8. IX. 27).

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_ Adres \_\_\_\_\_

Na mocy niniejszego kuponu biorę udział w wygranej, która padnie w dniu dzisiejszym na następujące losy V-klasy Polskiej Loterii Państwowej, zakupione przez redakcję „Ł. Echa Wieczornego”, a mianowicie na Nr. Nr.:

**01238, 26915, 26948, 89876, 12165, 89889.**

Wyjaśnienie: Kupon ten należy wyciąć i w kopercie włożyć do skrzynki ustawionej przed redakcją „Łódzkiego Echa Wieczornego”, (ulica Zawadzka Nr. 1). Wreszcie wygranej na jeden z wyszczególnionych wyżej numerów, względnie na wszystkie — komitet redakcyjny rozdziela całkowitą wygraną na ilość kuponów nadesłanych w przeciągu 3-ech dni.

Kupon ten ważny do 10-go września.

## Setna dwudziesta druga PREMIĘ w kwocie 30 zł.

za uwagę i przechowanie numeru „Łódzkiego Echa Wieczornego” otrzymała p. Apolonja Siemińska, zamieszkała przy ulicy Przędzalnianej 11. Numer „Echa” przyniosł roznosiciel.

## Szczegółowy wybuch benzyny w składzie aptecznym w Warszawie.

Dwa trupy i 5 osób ciężko poparzonych.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 8 września. — Wczoraj w południe jak podała w krótkości dzisiejsza prasa poranna, w składzie aptecznym Samuela Cytryna przy ulicy Leszno 113 nastąpił

silny wybuch benzyny, nagromadzonej w piwnicy. Obecnie dowiadujemy się, że wybuch zdemolował cały skład apteczny oraz sąsiedni sklep z wódką należący do Ignacego Laskowskiego. Po eksplozji nastąpił pożar kamienicy; obawa przed dalszemi wybuchami utrudniła

akcję ratunkową. Wskutek gęstego dymu, który zapełnił korytarze i klatkę schodową, mieszkańcy górnych pięter strażacy wynosili po drabinach.

Gdy zdołano po wielu wysiłkach dotrzeć do źródła wybuchu znaleziono najpierw w składzie wódek zmasakrowane zwłoki Laskowskiego, a następnie w piwnicy

zwegłone ciało Cytryna. Personel składu aptecznego zdołał się uratować szybką ucieczką.

Pięciu lokatorów ciężko poparzonych odwiezły karetki pogotowia do szpitala. — Przyczyna wybuchu dotąd nie ustalona.

## Gielda.

**Pierwsza przedg. warszawska.**

Londyn	43,47
Nowy-Jork	8,91
Paryż	35,05
Szwajcarya	172,40

**Druga przedg. warszawska.**

Dolar w obrotach prywatnych	8,91
-----------------------------	------

**Pierwsza przedg. gdańska.**

Warszawa	57,77
Złoty	57,82
Dolar	5,15
Przekaz na Warszawę	8,93

**Dolar w Łodzi.**

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie — 8,88

Prywatnie dolar w zadaniu	8,91
W płaceniu	8,90

Tendencja spokojna Podaż dostateczna.



# Zamiast paktu o nieagresji — uroczysta deklaracja przeciw wojnie.

## Zmiana pierwotnego projektu polskiego.

Genewa, 8. 9. — Narady ministra Sokala z Chamberlainem i Stosemannem, oraz badanie nastrojów, w celu wyjaśnienia szans powodzenia polskiej propozycji doprowadziły do modyfikacji wniosku.

Chamberlain proponował zwyczajną rezolucję, co byłoby pozbawieniem polskiego wniosku wszelkiej doniosłości. Formalny pakt, lub nawet zobowiązanie do nieagresji i arbitrażu napotkałoby stanowiący opór Chamberlaina.

## Brzmienie deklaracji.

Deklaracja składa się z czterech zdań wstępu dwóch postanowień oraz zakończenia.

Wstęp kładzie nacisk na solidarność z Locarnem i na wolę utrzymania pokoju potępia wszelką wojnę zaczepną; podkreśla konieczność uroczystego wyrzeczenia się wojny zaczepnej, jako warunku rozbrojenia.

Zważywszy to, Zgromadzenie postanawia: 1)

## Wymiana defraudantów z Litwą.

Złodziej pieniędzy pocztowych w Warszawie wydany będzie w zamian za defraudanta litewskiego.

Z Wilna donoszą:

Dziś ma być zwolniony z aresztu i wydany władzom litewskim obywatel litewski Tadeusz Cimielewski, który jako kasjer jednego z urzędów wojskowych w Klejdanach, dokonał defraudacji

i zbiegł do Polski.

W zamian za Cimielewskiego władze litewskie mają wydać zbiegłego na Litwę defraudanta Pełczyńskiego, który

skradł 50.000 zł.

w urzędzie pocztowym w Warszawie.

## Niemcy zaczęły na wielką skalę produkcję płynnego węgla.

W jesieni zeszłego roku odbył się w Ameryce kongres specjalistów chemików, którzy obradowali wyłącznie nad jedną kwestją, mianowicie nad technicznymi realizacjami

przemiany węgla na naftę i benzynę.

Teoretycznie jest to rzecz zupełnie prosta. — Wiadomo bowiem, że nafta, benzyna, rozmaite oleje i smary składają się z dwóch tylko pierwiastków, mianowicie: z węgla i wodoru. Te same pierwiastki znajdują się też i w węglu kamiennym, chodź tylko o to, ażeby znaleźć najtańszy i najprostszyszy sposób syntezy tego płynnego węgla. — Sprawa ta interesuje się cały świat, ale przede wszystkim i najbardziej Niemcy. Kraj ten obfituje bowiem w węgiel, nie posiada jednak złóż naftowych, musi więc importować olbrzymie ilości ropy naftowej, ażeby pokryć w gwałtownie tempie wzrastające

zapotrzebowanie paliwa dla wszelkiego rodzaju motorów wybuchowych.

W razie wojny

Niemcy mogłyby być jeszcze w wyższym stopniu, aniżeli podczas poprzedniej wojny, odcięte od owego importu, na czem sprawność armii niesłychanie cierpiałaby. Te właśnie ostatnią możliwość Niemcy przewidują i jakkolwiek fabrykacja płynnego węgla jeszcze nie opłaca się kupiecko, to jednakowoż założono szereg koncernów, celem produkowania

tych najnowszych przetworów węglowych.

Pierwsza taka fabryka powstała na wiosnę roku bieżącego w Merseburgu, bezpośrednio potem w kwietniu zawiazano się w Dulsburgu Towarzystwo „Deutsche Hydrierwerke”, w kilka dni potem „Aktiengesellschaft für Kohlenveredelung”. — Wszystkie te towarzystwa otrzymały poważne subwencje od rządu niemieckiego.

## O pokój między pracą i kapitałem.

Propozycja Baldwina odrzucona przez kongres Trade Unionów.

Z Londynu donoszą:

Posiedzenie dzisiejsze kongresu Trade Unionów upłynęło na dyskusji nad rezolucją, mającą być od

## Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Wczoraj zostało marszałkowi Sejmu p. Rajtowski doręczone zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwolnienia sejmu na sesję nadzwyczajną od dnia 13 września r. b. Zarządzenie o zwolnieniu sejmu zostało wydrukowane w dzisiejszym „Monitorze Polskim”.

(—) Posel amerykański w Warszawie p. Stetson złożył 5000 złotych na dzieci powojenne w Małopolsce.

(—) Komisja do badania zmian kosztów utrzymania stwierdziła na wczorajszym posiedzeniu, że ceny artykułów pierwszej potrzeby spadły w sierpniu w porównaniu z lipcem o półtora procent.

(—) Urzędnicy Kasy Chorych otrzymali 15-0 procentową podwyżkę płac. Podwyżka ta nie obejmuje lekarzy, felczerów, akuserek i aptekarzy.

(—) Od dnia 15 września do 15 października od będzie się w lokalu przy ulicy Traugutta 10 rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1909. Szczegóły plan rejestracji został ogłoszony przez Komisarjat Rządu w specjalnych ogłoszeniach.

powiedziała na wezwanie premiera Baldwina uczynione w przemówieniu publicznym.

Premier po powrocie z Kanady w mowie jaką wygłosił przed wyjazdem na urlop powiedział: „Pracodawcy i pracownicy mogliby w jednakowym stopniu przyczynić się do pokojowego rozwoju stosunków w angielskim przemyśle. Zwracam się do kierowników Trade Unionu, by w tym kierunku wystąpili na zbliżającym się kongresie, który rozpocznie się w przyszłym tygodniu”.

Premier wyraził nadzieję, że inicjatywa przewodów ruchu zawodowego byłaby przychylnie spotkana zarówno w kołach pracodawców, jak i w kołach robotniczych. W dyskusji zabierali głos przewodniczący kongresu Hicks, sekretarz kongresu oraz wielu innych mówców, którzy wyrazili poglądy, iż instytucje arbitrażowe i pojednawcze są niedostatecznie wyszukane w konfliktach przemysłowych. Obecny okres należy uważać za przejściowy, dyskusja niewątpliwie przyczyniłaby się do usunięcia wielu trudności.

Sekretarz kongresu jest zdania jednak, że bezpośrednie rokowania pomiędzy zainteresowanymi stronami, bez udziału rządu mogą wydać zadowalające wyniki.

Rezolucja przyjęta przez kongres zawiera oświadczenie, iż nikt bardziej od robotników nie pożąda pokoju, ale polityka rządowa

obniżająca warunki płacy

i przyjęcie prawa, dotyczącego konfliktów w przemyśle są najważniejszą przeszkodą pokoju w stosunkach przemysłowych. Rezolucja domaga się odwołania wymienionego prawa, uważając, iż byłoby to dowodem szczerości rządu.

## Znamienna opinja Anglików o Polsce. W koncercie mocarstw europejskich gra ona pierwszorzędą rolę.

Angielskie pismo „The Fortnightly Review” zamieszcza obszerny artykuł, omawiający sytuację na wschodzie Europy. Autor tak pisze: „Rozstrzygającym czynnikiem sytuacji jest istotny fakt, że Polska jest dzisiaj w Europie wielkiem mocarstwem.”

Naród, stojący o własnych siłach jest mocarstwem. Na wschodzie Europy nie może dzisiaj dojść do skutku żaden układ spraw poza plecami Polski lub wbrew życzeniu Polski.

Z tego faktu, że Polska jest wielkiem mocarstwem, wynikają wnioski w trzech kierunkach, a mianowicie: co do postawy Europy, jako całości wobec Polski, co do stosunku między Niemcami a Polską i co do postawy samej Polski wobec spraw międzynarodowych.

Minał czas, kiedy Europa mogła narzucać Polsce gotowe decyzje. Kamieniem problematycznym dla

tej zmiany było zachowanie się Polski po zabójstwie Wojkowa.

Co do stosunku między Niemcami a Polską, autor powiada: „Fakt, że Polska jest wielkiem mocarstwem, stawia ją definitywnie na równo z Niemcami.”

Z tego wynika, że stosunki między temi dwoma krajami mogą być regulowane tylko w płaszczyźnie absolutnej równorzędności i bezpośrednich pertraktacji.

W sprawie znaczenia Polski jako mocarstwa na terenie międzynarodowym, autor pisze: Polska jest także stróżem kresów wschodnich przeciw niebezpieczeństwu, grożącemu naszej cywilizacji. — Wielkie mocarstwa witały Polskę pośród siebie; w gruncie rzeczy są zadowolone, że przybywa do ich grona nowy członek, dzielący brzemie ciężkiego obowiązku.

## Tylko dobry i jednolity towar może zdobyć zaufanie zagranicy.

Dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej o standaryzacji jaj.

Z Warszawy donoszą:

Min. Rolnictwa opracowuje obecnie projekt dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie standaryzacji eksportowanych zagranicę jaj.

Projekt ten, będący już na ukończeniu, pójdzie

dla uzgodnienia do Min. Przem. i Handlu, poczem wyplynie na Radę Ministrów.

Nowy dekret ma na celu zdobycie zaufania zagranicy i stworzenie nowych źródeł poważnego dochodu dla gospodarstwa krajowego.

## Szczęśliwe miasto.

Wszyscy bezrobotni w Pabjanicach znajdą pracę.

Z Pabjanic donoszą: Na skutek interwencji magistratu m. Pabjanic w sprawie zatrudnienia bezrobotnych, pozbawionych ostatnio zapomóg, rząd przyrzekł zająć się tą sprawą i wyasygnować odpowiednio fundusze.

W dniu wczorajszym do magistratu nadeszło pismo z województwa, w którym urząd wojewódzki donosi o wyasygnowaniu przez rząd odpowied-

nych sum

na cele zatrudnienia bezrobotnych, pozbawionych prawa korzystania z zapomóg do-raznych.

Jak się dowiadujemy magistrat w najbliższym czasie przystąpiło do rozpoczęcia robót, przy których zatrudnieni zostaną wszyscy bezrobotni.

## Krew ludzka na szosie.

Rozprawa nożowa awanturników.

Łódź, 8. 9. — Wczoraj około godziny 9 wieczorem na drodze pod wsią Retkinia (tuż pod Łodzią) wybuchła

krwawa bójka

pomiędzy kilku osobnikami. W czasie bójki uległ dotkliwym obrażeniom ciała 34-letni Adam Turcki, robotnik.

Brojącego krwią Turckiego porzucili awan-

turnicy na drodze i zbiegli przestraszeni widokiem nadjeżdżających wozów.

Do Turckiego zawezwano miejskie pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u niego kilka

głębokich ran głowy,

zadanych jakimś tępym narzędziem; po udzieleniu pomocy odwieziono Turckiego do szpitala w Łodzi. Powiadomiona o bójkę policja poszukiwała awanturników.

## Zabójcze gazy pieca.

Wypadek w hucie szklanej.

Łódź, 8. 9. — Ubiegłej nocy w hucie szklanej przy ulicy Nowej 22 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł robotnik

15-letni Henryk Staniszczyk,

zamieszkały przy ulicy Nowej 44. Staniszczyk zajęty pracą przy piecu hutniczym uległ zatruciu

gazem węglowym.

Nieprzytomnego znaleźli inni robotnicy i wezwali karetkę pogotowia. Lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł nieszczęśliwego Staniszczyka do szpitala miejskiego przy ulicy Drewnowskiej. Stan Staniszczyka beznadziejny.

## Kronika ruchu przedwyborczego.

KARTKI ORJENTACYJNE W BRAMACH DOMÓW.

Przed 16 h. m., t. j. przed dniem wyłożenia w biurach obwodowych komisji wyborczych list wyborców do przejrzenia, w bramach domów wywieszzone zostaną

kartki z adresem komisji obwodowej,

w której lokatorzy danego domu sprawdzić mogą czy zostali wciągnięci na listy wyborców i czy prawidłowo są zapisani.

Następnie umieszczone zostaną tego rodzaju kartki przed dniami głosowania, aby wyborcy wiedzieli w którym lokalu głosują.

MONARCHIŚCI NIE WYSTAWIA WŁASNEJ LISTY.

Monarchiści, którzy zamierzali wystawić własną listę kandydatów do rady miejskiej, zaniechali tego zamiaru.

BLOK ŻYDOWSKICH KUPCÓW.

Żydzi na wczoraj, zgrupowani, organiz. stworzyli blok p. nazwą: Komitet wyborczy zrzeszeń żydowskich związków gospodarczych, do którego należą wszystkie kupieckie i przemysłowe organizacje żydowskie.

## 30 złotych gotówką

za uwagę i przechowanie numeru „Łódzk. Echa Wieczornego”

Ci Czytelnicy, którzy w ostatnim numerze „Echa” na stronie 5 w tytule zamiast słów:

„Obłąkany śpiewak”

zauważył umyślny błąd:

„Opłakany śpiewak”

czyli zamienione słowa:

„Obłąkany” na „Opłakany”

zgłoszą się dzisiaj lub jutro do redakcji naszego pisma (Zawadzka 1) od godz. 15 (3-ciej po południu) do godz. 19 (7 wieczorem) i otrzymają tam 30 złotych gotówką.

Numer premijowy ważny jest

w ciągu dwóch dni

po dacie ukazania się numeru,

Codziennie wkładamy kilkanaście numerów premijowych do nakładu.

Przy zgłaszaniu się po nagrodę należy przedkładać numer z umyślnym błędem oraz drugi numer z tego samego dnia bez tego błędu, czyli normalny.

Błędy zecerskie wspólne całemu nakładowi są nieważne.

Setna dwudziesta druga premija w kwocie 30 złotych za uwagę i przechowanie numeru „Łódzk. Echa Wiecz.” otrzymała

p. Apolonia Siemińniakówna,

zamieszkała przy ulicy Przedzalanianej nr. 11. Numer „Echa” przyniósł roznośnicel do domu.

Książki  
N

Wśród wielu w...  
znych posiada...  
można...  
amerykań...  
zność nad ge...  
swe teorie

sprawdzać e...  
żywych organi...  
Nazwisko jako: C...  
chcemy om...  
“ (w pols...  
Hendersonkiej „N...  
Henderson prz...  
chciał wych...

wychowuje n...  
Trudno mi s...  
nielo, ogranicz...  
stycznych prz...  
Tak więc pierw...  
Henderson na...  
świętością, ponie...

Wychowawca...  
organizmowi trw...  
ning. W tym c...  
szkole na w...  
istotnie pro...  
ia w Kalifornii...  
dala od miasta...  
przeplatana...  
żada konna, pły...  
w fennisia i w...  
dawać, że międ...  
elami wytwarza...

stosun...  
przecież wsp...  
orem w salonie...  
muzyka, rozm...  
Chłopcy zdoby...  
doświadczeni

jak naj...  
Autor jest zaci...  
i co za tem id...  
nia. Uważa on...  
ej, gdyby w szk...  
roku życia...  
„Te pierwsze...  
ta łaski. I duch...  
plastyczn...

można więc znac...  
nie, niż kiedykol...  
żeni ma zbyt wie...  
nudnym mozole...  
lub w obkwa...  
ych wartość w na...  
ledza z drugiej...  
ż, że będę mógł...  
obie w okresie sz...

MIL ZOLA.  
Dramat

(Znakomity...  
w swej powieś...  
zował panikę na...  
Nagle rzucił si...  
ym nieco zachn...  
em.

„Oddaje Unive...  
i w ciągu paru...  
wiele milionów...  
owiały mu, k...  
„Daję po 2400...  
„Po 2300...“  
„le?”  
„500... 600...“  
Pod wpływem a...  
ch szeregów sp...  
em ruszyli do ata...  
żłwa panika.

W tej chwili M...  
go pokrywa się...  
robił on z Saccar...  
kursu, a teraz c...  
nie załamują się...  
A jednak jego



# Książka zabija samodzielność człowieka. Nowe metody pedagogiczne w Ameryce.

Wśród wielu wielkich pisarzy pedagogicznych posiada Ameryka jednego, którego można ochrzcić mianem Rousseaua amerykańskiego. Ma on jeszcze tę wyższość nad genewskim filozofem, że może swe teorie **sprawdzać eksperymentalnie** na żywych organizmach.

Nazwisko jego: C. H. Henderson. Dzieło, które chcemy omówić, to „What is to be educated” (w polskim tłumaczeniu Izy Henczeńskiej „Nowe wychowanie”). Henderson przedstawia w tym dziele, jakby chciał wychować i

— 18 lat, wolałbym, żeby **nie umiał czytać mając lat 14...**

Skoro tylko chłopiec zacznie czytać, odrywa się od wspaniałego świata obserwacji i doświadczeń z pierwszej ręki, a wstępuje w ślad białych cieniów i odbitek z drugiej ręki, świat sprawozdań; życie jego staje się mniej realne i rodzinne.

Im namiętniej umiłuje swoje książki, tem mniej jest widoków, że sam dokona czegoś nowego i użytecznego. Tak znacznie łatwiej jest przeżywać wstrząsają-

ce przygody przez imaginację, w powieściach, historii, podróżach, życiorysach, dziełach naukowych, niż samemu jakiś fakt zaobserwować, że stopniowo dochodzę do wniosku, iż — wbrew ogólnemu przekonaniu — **czytanie nie jest bynajmniej dobrodziejstwem,** lecz może się stać pewną postacią gnusności i niedoleństwa.

Co do nauczania przedmiotów, ma Henderson zawsze coś nowego, interesującego

go do powiedzenia. Słuchajmy co np. sądzi o nauce historii w szkole:

„Kazać chłopcu zapamiętać złe czyny, wydaje mi się szczytem niedorzeczności, gdyż jest nietylko trwonieniem czasu potrzebnego na rzeczy dobre i pożyteczne, lecz zapełnia jego duszę obrazami i namietnościami bardzo niepożądanego charakteru. Co do mnie, to nie znam bitew naszej Wojny Domowej, a gdybym miał nieszczęście ją znać, to czyniłbym wszystko, co w mej mocy,

**by o nich zapomnieć.**

Zasada bezpośredniości potępiła nieodwołalnie szczegółowe studjowanie dziejów jakiegos okresu, w jego bohaterstwach czy też błędach. Być wykształconym, to nie znaczy szukać nowego oświetlenia dla minionych, martwych faktów, lecz **nowego oświetlenia faktów bieżących,** wciąż żywych, których zawsze potrzeba.”

Przyjdzie wreszcie ten moment, gdy chłopiec ukończy szkołę średnią. Co wtedy? Czy ma przejść odrazu na uniwersytet?

Henderson sądzi, że wniósł on przedtem zdać maturę. Ale nie taki egzamin dojrzałości, który w naszych szkołach polega na wyrzuceniu z siebie pewnej sumy encyklopedycznych wiadomości. O inna maturę tu chodzi! O uzyskanie prawdziwej dojrzałości, takiej, jaką dawniejsi czeladnicy zdobywali, puszczający się na wędrowkę.

Wędrowkę też zaleca Henderson swemu pupilowi, inaczej **podróż naokoło świata** np. w towarzystwie wychowawcy. Będzie to zdobywanie nowych doświadczeń, komplementowanie studjów, często teoretycznych. „Pierwszym owocem takich doświadczeń będzie **otrząśnięcie się z prowincjonalizmu,** z lekceważenia dla całego świata, jak i dla cudzoziemców, przekonanie się, że są oni takimi ludźmi, jak i my, a pod wielu względami może lepszymi od nas.

**wychowuje młodzież amerykańską.** Trudno mi streszczać obszernie to dzieło, ograniczę się tylko do paru charakterystycznych przykładów.

Tak więc pierwszorzędną uwagę zwraca Henderson na kulturę ciała, które jest świętością, ponieważ jest narzędziem dumy.

Wychowawca pragnie zapewnić temu organizmowi trwałość przez odpowiedni trening. W tym celu zakłada **szkołę na wolnym powietrzu,** którą istotnie prowadzi). Chłopcy mieszkają w Kalifornii, nad brzegiem jeziora, daleka od miasta — w szałasach. Nauka jest przeplatana ćwiczeniami fizycznymi: jazda konna, pływaniem, wiosłowaniem, w tenisa i wycieczkami. Nie trzeba dodawać, że między chłopcami i nauczycielami wytwarza się

**stosunek przyjaźni,** a przecież wspólnie żyją, mieszkają, wieczerą w salonie gromadka ta zabawia się muzyką, rozmową i tańcami.

Chłopcy zdobywają jak najwięcej wiedzy doświadczeniem, **jak najmniej z książek.**

Autor jest zacętym wrogiem werbalizmu i co za tem idzie, wczesnej nauki czytania. Uważa on, że znacznie byłoby lepiej, gdyby w szkole uczono czytać w 14 roku życia...

„Te pierwsze 14 lat życia, to istotnie lata łaski. I duch i ciało mają wtedy **plastyczność i wrażliwość,** można więc znacznie więcej z nich zrobić, niż kiedykolwiek później! — Każdy człowiek ma zbyt wielką cenę, by go trwonionym mozole zwykłej izby szkolnej lub w obkuwaniu podręczników, których wartość w najlepszym razie, stanowi ledwie z drugiej ręki. Gdybym był pewny, że będę mógł zatrzymać chłopca przy sobie w okresie szkoły wyższej, t. j. od 14

**Złośliwa.**



**Pani I:** — Od wczoraj bolą mnie straszliwie zęby.  
**Pani II:** — To dlaczego pani jest taka lekkomyślna. Widziałam jak pani kładła je na parapecie okna gdzie jest straszny przeciąg.

**Żelazne umeblowanie pokoju.**  
**Drewniane sprzęty wędrują do handlarza rupieci.**

W Paryżu szerzy się coraz bardziej propaganda używania mebli żelaznych zamiast drewnianych.

Jak wiadomo, Francuzi lubią piękne, **szerokie łóżka mahoniowe,** okazało się jednak, że „nowe ciepło”, t. j. ogrzewanie centralne, rugujące coraz bardziej starodawne kominki, wywiera wpływ zgubny na meble z drzewa. To też coraz częściej łóżka drewniane wędrują do handlarza rupieci, a ich miejsce zajmują łóżka żelazne.

Po łóżkach przyszła **kolej na krzesła.**

Coraz częściej w mieszkaniach z ogrzewaniem centralnym spotyka się żelazne krzesła takie, jakie dawniej spotykano tylko na werandach kawiarni.

Dwa paryscy specjaliści w zakresie urządzeń domowych Ruhlmann i Pierre Chaveau, opracowali cały szereg typów nowych mebli, wytrzymałych na ogrzanie centralne. Niektóre części tych mebli są wprawdzie sporządzone jeszcze z drzewa, ale **na część najważniejszą użyto żelaza.**

Nowy typ mebli odznacza się też prostotą linii, łączących się pod kątami prostymi.

I w Anglii także pod wpływem ogrzewania centralnego wchodzi w użycie szafy do ubrań oraz szafy biblioteczne i biurowe z blachy stalowej.

**KINO Dom Ludowy**  
ul. Przejazd 34.

**Dziś! — Dziś!**

Po raz pierwszy w Łodzi perla kinematografii przepiękny film p. scenarjusza i reżyserji genialnego CHARLE CHAPLINA p. t.

**Półświatek Paryski**  
Dramat duszy kobeceł. W roli głównej słynny artysta ADOLF MENJOU.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30

**MIL ZOLA.**  
**Dramat pieniężny.**

(Znakomity pisarz francuski Emil Zola w swej powieści „Pieniądz” świetnie zobrażował panikę na giełdzie. Red.)

Nagle rzucił się Delarocque do walki z tym nieco zachrypłym gardłowym głosem.

„Oddaje Universale...”

I w ciągu paru minut oddał Universal? a wiele milionów. Pojedyncze głosy edwardywały mu, kursy spadały.

„Daje po 2400...”

„Po 2300...”

„Ile?”

„500... 600...”

Pod wpływem akcji tych licznych i świeżych szeregów sprzedających, którzy pętem ruszyli do ataku, rozpoczęła się rozpaczliwa panika.

W tej chwili Macaud poczuł, że twarz jego pokrywa się śmiertelną bladeścią. Zoblił on z Saccardem transakcje na różnym kursu, a teraz czuł dokładnie, że Universal załamują się i grzebią go pod gruzami. A jednak jego piękna opalona twarz z

ciężkim wąskiem była nadal spokojna i ożywiona. Kupował jeszcze choć już wyczerpał zamówienia, które otrzymał, a głos jego brzmiał donośniej, jak głos młodego koguta, opiewającego swe zwycięstwo. Po przeciwnej stronie dwaj jego przeciwnicy, Jacoby z grzmiącym basem i Delarocque z apoplektycznym czerwona twarzą okazywali silne zaniepokojenie, po mimo usiłowania zachowania spokoju. Obecnie poznali oni niebezpieczną sytuację Macauda i pytali się po cichu, czy będzie on w stanie zapłacić, czy też ucieknie. — Kurczowo chwycili aksamit balustrady i idąc za przyzwyczajeniem zawodowym, głosy ich grzmiły nadal, podczas, gdy w ich spojrzeniu malowała się straszliwa obawa dramatu pieniężnego.

W czasie ostatniej pół godziny nastąpił ostateczny krach. Klęska pogorszyła się i w niepohamowanym galopie pociągnęła za sobą tłumy. Na miejscu najwyższego zaufania i ślepej wiary, zapanowała reakcja zrodzona ze strachu.

Wszyscy pchali się, by sprzedać póki jeszcze był czas. Grad poleceń sprzedaży runął na posadzkę. Ze wszystkich stron jak deszcz leciały kartki. Ta olbrzymia masa papieru, którą po zużyciu odrzucano po gardłowi, przyspieszyła baisse i snrowa-

działa całkowite załamanie. Szalonymi skokami spadał kurs.

Lodowate tchnienie, które powiało po sali, sprawiło szczególny skutek: wszelki ruch zamarł, wszelki hałas ucichł, jak gdy by przerażenie straszliwa katastrofą nałożyło obojętnym nierozzerwalne pęta. Pomura cisza zapanowała, gdy wraz z dźwiękiem dzwonu, oznajmającego zamknięcie giełdy, ogłoszono ostatni kurs po 830.

Deszcz padał jednostajnie na szklany dach, który przepuszczał już tylko do wnętrza jakiś nieokreślony półmrok. — Pod wpływem kapiących parasoli i kręcącego się tam i sam tłumy sala zamieniła się w kloakę; na brudnej podłodze, która przypominała zaniedbaną stajnię, leżały masy kawałków papieru; a za przepierzeniem maklerów nabierała się wielka góra pstrych kartek zleceniowych.

Na sali jednakże panika owiała przedewszystkiem głowę Saccarda... Lodowaty mróz unosił się z podłogi, ogarniając jego czoło; zrozumiał klęskę, która nie da się więcej naprawić, ani uleczyć. Nie bolała go zwykła żaloba po stracie pieniędzy, ani złość przepadłego użycia — jedynie dokuczał mu ból i poniżenie zwyciężonego. W tej chwili wyglądał on rzeczywiście wspaniale: cała jego piękna postać iraga-

ła losowi, oczy pozostały nieruchome, a twarz wydawała się jak z kamienia. On jedynie walczył przeciwko burzy zwątpienia i gniewu, choć czuł, jak go ona powoli ogarniała. W całej sali gotowały się, a wszystkie fale napływały do słupa, przy którym stał. Pięści zaciskały się, języki wyrzucały okrutne słowa, ale na jego ustach błędził jeszcze nieświadomy uśmiech który robił wrażenie wyzwania...

Gdy Saccard pewnym krokiem opuścił salę, czuł wokół siebie przeraźliwą pustkę. Pomimo to zmusił się niesłychanym wysiłkiem woli do opanowanego i spokojnego kroku. Jedyne jego zmysły były jakby stepione. Stopy nie wyczuwały już podłogi i miał wrażenie, jakgdyby stapał po grubym dywanie.

Przed oddaleniem się, zniknięciem w deszcz i grzaskie błoto, które zalewało cały Paryż, krzyknął donośnym głosem do tego całego koszmarnego otoczenia, aby rzucić mu swą ostatnią chwałę, pokazać swą całkowitą obojętność:

— O, za bardzo jestem zagniewany z powodu tej pięknej orchidei, pozostawionej na podwórzu, która zmarła w ciągu nocy...







pisarza.

Dzień w Łodzi.



Świetna partja małżeńska służącej.

Wyszła zamaż za... bezrobotnego.

Życie Genowefy Lutońskiej, rodem z pod Wielunia, nie można było nazwać szczęśliwym. Wychowywana w domu, którym rządziła despotyczna macocha, Genowefa cierpiała wiele. Wreszcie zbuntowała się przeciwko okrutnej macosze i zbiegła z domu. Osiadła w Łodzi gdzie znalazła po sady służącej. W ubiegłym roku Genowefa wyszła zamaż za niejakiemu Hugona Grabickiego, bezrobotnego. Młodzi zamieszkali u teściowej. Teściowa, kobieta tego pokroju co i jej macocha, dokuczała Genowefie na każdym kroku. Maż zwykle stawał po stronie matki. Biedna niewiasta nie mogła dać sobie rady postanawiając skończyć samobójstwem. W dniu wczorajszym upatrzawszy odpowiednią chwilę, zamknęła się w mieszkaniu i zażyła sublimatu. Jęki desperackiej zaalarmowały sąsiadów którzy zawołali pogotowie ratunkowe. Genowefę Grabicką w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Szarmancki ukłon rzezimieszka.

Wyprawa po cudzą własność.

Wczoraj w południe na najruchliwszym odcinku ulicy Piotrkowskiej, pomiędzy Zawadzka i Cegielniana, 18-letni Chaim Kosiński, początkujący złodziej, bez stałego miejsca zamieszkania, usiłował poprobować swych zdolności. Elegancki garnitur i laseczka w ręku nie rzucały na Chaimka żadnych podejrzeń. Niktby nie przypuszczał, że jest to sprytny kieszonkowiec. Estera Krumholz (Zawadzka 39) pasantka, kiedy Chaim rzucił na nią okiem, uśmiechnęła się do niego mile. Chaim podszedł do niej, ukłonił się szarmancko i przedstawił się. W pewnej chwili korzystając z tłoku

porwał Krumholcównie torebkę i rzucił się do ucieczki.

Debiut złodziejski Chaima zakończył się fatalnie. Uciekający złodziej wpadł na przechodzącego policjanta, który byłby go z pewnością puścił, lecz w decydującym momencie zjawila się poszkodowana, zdyszana szybkim pościgiem i opowiedziała o kradzieży.

Chaim rozgniewany oskarżeniem rzucił się z łaską na Krumholcównę, lecz policjant zapobiegł bójce. Wyrwał z rąk Chaima łaskę i pochwytywszy złodzieja za kołnierz odprowadził do V komisariatu policji.

Sromotna rejterada artylerzysty.

Dwie znajome.

Wczoraj wieczorem przy zbiegu ulicy 6-go Sierpnia i placu Hallera, Helena Myjek, bez stałego miejsca zamieszkania oczekiwała swego żołnierzyka.

Obok Heleny stała inna młoda dziewczyna, i ta również patrzyła się w kierunku koszar, niecierpliwie się ogromnie. W oddali ukazał się zgrabny artylerzysta. Szedł krokiem równym i sprężystym, pogwizdując z cicha. Helena poznała w nim swego oblubieńca i pośpieszyła na jego spotkanie. Druga dziewczyna zrobiła to samo. Ten zauważywszy dwie znajome, żołnierz zaczął sromotnie rejterować.

Helena i ta druga zatrzymały się Instynktownie i wszczęły bójkę. Awanturze przyglądał się tłum gapi. W pewnej chwili nieznaną ugodziła Myjkównę kamieniem w głowę i zanim zdążył jej kto przeszkodzić zbiegła. Myjkówna ze skałeczonem czołem upadła na ziemię. Lekarz pogotowia udzielił jej pomocy. Najlepiej na café awanturze wyszedł przezorny artylerzysta.

Kobieta z niemowlęciem na ręku.

Komiczna przygoda litościwego przechodnia.

Wczoraj około godziny 10 wieczorem pan Stefan D., przechodząc ulicą Targową zauważył młoda kobietę z niemowlęciem na ręku.

Nieznaną zaczepił osobiście o dość podejrzany wyglądzie, zaczęła nań krzyczeć, domagając się pieniędzy na utrzymanie. Sprzeczką stawała się coraz głośniejsza: w pewnej chwili osobnik pchnawszy silnie kobietę, zaczął szybko się oddalać.

Kobieta upadła. Pan D. podbiegł do niej i podniósł ją z ziemi. Podziękowała spojrzeniem i oddawszy mu na chwile dziecko,

pobiegła za owym brutalem.

Pan D. stanął tymczasem niezdecydowany, nie wiedząc, co począć. Kobieta dogoniwszy oddalającego się mężczyznę, rozpoczęła z nim ponownie kłótnie. Zakończyła się prawdopodobnie pomyślnie dla obojga, bowiem zbiegł, pozostawiając pan D. z dzieckiem.

Po krótkim namyśle udał się do najbliższego komisariatu policji i zameldował o całym zajściu. Podrzućka przesłano do żłobka miejskiego, a wyrodna matkę poszukał policja.

Twardy sen spacerowicza.

Przygoda na murawie.

Wczoraj w południe Franciszek Podolski, zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej 64, wzięwszy sobie trochę jedzenia i butelkę gorzałki,

wyszedł za miasto. Ulokowawszy się w pobliżu cmentarza na Dolach zaczął popijać. Brakiem towarzystwa nie przejmował się zbytnio. Po wyszczeniu alkoholu Podolski zasnął. Zbudził go chłód wieczorny. Sięgnął po zegarek, chcąc się przekonać, która godzina. Zegarek w kamizelce nie znalazł. Zdziwiony podniósł się ży-

wo z parkawy i wówczas dopiero stwierdził że oprócz zegarka skradziono mu marynarkę, oraz portfel z 70 złotymi.

Podolski wstydząc się neglizgu przesiedział w polu do późnej nocy a kiedy zamarł ruch na ulicach miasta, udał się do najbliższego komisariatu policji i zameldował o swej przygodzie.

Policja po spisaniu protokołu zajęła się odszukiwaniem złodzieja.

Powtórna ucieczka żony.

Kradzież oszczędności.

56-letni Kazimierz Zabocki, zamieszkały przy ulicy Rawskiej 25, ożenił się z przystojną kobietą. Antoniniec wnet sprzyrzył się stary maż i po roku uciekła od niego.

Z początku Zabocki szukał żony, wkrótce atoli pogodził się z losem i żył w osamotnieniu.

Aż tu przed tygodniem żona jego, po dwuletniej przeszłości nieobecności powró-

RATUJECIE WŁOSY.

Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędzenie głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów, również krem przeciwko piegom który w kilka dni usuwa piegi, żółte plamy i inne nieczystości twarzy.

Do nabycia w Składzie Aptecznym H. Hermalina, Piotrkowska 11.

ciła, okazując skrucę. Ucleszony przebaczył jej i pozwolił zamieszkać pod swym dachem. Zabocki ożył i wziął się z zapałem do pracy.

Mineło kilka dni. Przemknęły szybko i były pełne miłości i upojenia.

W dniu wczorajszym Zabocki pokazał żonie swej oszczędności. Oczy Antoniny na widok pieniędzy zamigotały jak u kota. Gdy tylko Kazimierz wyszedł, skradła mu 900 złotych i zbiegła w niewiadomym kierunku. Nieszczęśliwy maż dał znać policji.

Kino RESURSA Kilińskiego Nr. 123. DZIŚ NIEWINNE GRZESZNICE Wielki wstrząsający dramat sensacyjno-erotyczny w 10 akt. osnuty na tle sensacyjnego procesu o stręczycielstwo i handel żywym towarem. W rolach głównych: Werner Kraus, Vivian Gibson, Mally Delszaff. Nad program: Pobyt pana Prezydenta Rspiltej Polskiej w Łodzi i uroczystości wręczenia sztandaru 28 p. Strzel. Kaniowski. Następnym program: Wynajęta żona. Uwaga: Ceny miejsc w dni powszednie Balkon 80 gr., I m. 70. II m. 50 III m. 40 gr. w soboty, i święta. Balkon 80 gr., I m. 70. II m. 50 III m. 40 gr. Passe-partout w niedziele i święta nieważne.

BLASCO IBANEZ. 17) WROGOWIE KOBIETY.

Powieść. Przekład autoryzowany.

Książę odjechał na swym jachcie i w późnej godzinie dostał smutną wiadomość na mocy Norwegii, gdy wracał z wycieczki do morza podbiegunowych: matka jego umarła w chwili, gdy wśród otłwek i pińk szynowego cyplu zaczęły się wznosić olbrzymie kamienne mury, fałszywa czarna matyna pociągnięte, które zdawały się rozpyływać w grzyzy ze starości, chociaż zadwo postawione.

III.

Michał przybył do Paryża na pogrzeb matki. Przed śmiercią miała chwilę zupełnej przytomności umysłu. Zapisła wszystkie sumy, pożyczone przez siebie różnym osobom i pozostawiła synowi madre wskazówki dla zarządu olbrzymiej fortuny. Prosiła, aby pochowano ją obok pierwszego meża „bohatera“ na cmentarzu Pénitenciers. W czasie żałobnych ceremonii Michał spotkał dużo dawnych znajomych, których miał za umarłych. Dona Mercedes podeszła go z placzem. Rozżyła się nie-

zmierne i jej cera meksykańki rozświetlała się białością klasztorna. Wyglądała na przełożoną szlacheckiego klasztoru kanonickiego.

— Dziecko drogie, na każdego z nas przychodzi chwila smutku.

Alicja podeszła też ku księciu i uścisknęła mu obie dłonie, obrzucając go dziwnym spojrzeniem.

— Matka twoja kochała mnie naprawdę. Ostatnimi czasy widywałyśmy się często.

Michał potwierdził skinieniem głowy. Wiedział o tem. Matka jego była jedyną podporą tej namiętej natury. Bronila jej wówczas, gdy inne kobiety zamykały przed nią swe domy, aby uchronić wierność swych mężów. Alicja, która grywała każdej zimy w Monte-Carlo, obecna była przy jej ostatnich chwilach.

— Kochała mnie więcej, niż matka rodzona... Może pamiętała o tem, że mogłam zostać jej córka.

Książę odszedł, podrażniony tą aluzją. Lecz obraz Alicji towarzyszył mu przez cały czas ceremonii. Była wciąż piękna, pięknością dziwną. Cera jej nie przypominała już złocistości dojrzałego owocu, lecz raczej białą matowość papieru japońskiego. Odblask zielonawo-złoty rozświetlał zrenite, dziwnie rozszerzone. Oczy zdawały się nieco zamglone. Nieprzyjaciółki jej zarzucały jej zamiłowanie zbytnie do

alkierów. Potrafiła, jak specjalista z baru przygotowywać różne amerykańskie mieszaniny. Inni przypisywali jej błąd, nieruchomość jej spojrzenia morfinie, opium, wszystkim narkotykom, swardzającym raj sztuczny. Mała, dawna Alicja piła rozkosz życia wielkimi haustami, nic nie pozostawiając w głębi pucharu.

Lubimow sądził, że jej już nie spotka, lecz wkrótce otrzymał od niej list: zapraszała go na obiad jako krewnego, bez ceremonii. Książę wymówił się, lecz ponowiła swe zaproszenie telefonicznie. Poszedł więc pewnego wieczoru do jej pałacyku, który naśladował mały Trianon.

Alice de Lisle dumna była z tego gmachu, przed którego złoconą bramą przesunął się cały elegancki Paryż. Michał znalazł jej salony, chociaż nie był w nich nigdy. Światowe dzienniki nieraz zamieszczały fotografie tej rezydencji. Alicja prowadziła tam podobno życie dziwne. Kiedyś, wydając bal kostiumowy, wydała pół miliona za zamienienie połowy swego pałacyku w perski zamek. Zaraz nazajutrz wszystko kazała doprowadzić do pierwotnego stanu. Czasem znikła nagle. Ludzie uśmiechali się złośliwie. Chodziło o jakąś nową eskapadę miłosną. Może znajdowała się w Konstantynopolu lub w Egipcie; a może ukrywała się w jednym z olbrzy-

mich hoteli w New-Yorku. I bywało fakistośnie.

Czasem bliżej jej znajomi wierzyli, że nie opuściła wcale Paryża. Samochód jej oczekiwał na nią przed gankiem.

Była to jedna z jej oryginalności. O każdej porze dnia i nocy jeden z jej luksusowych pojazdów stał przed pałacem. Trzech szoferów zmieniało się kolejno.

Książna ucyzuwała potrzebę spaceru w najbardziej niezwykłych godzinach gdy wracała z bału lub w pierwszych godzinach poranka, gdy większość śmiertelników spoczywała jeszcze w głębokim śnie. Przychodziły znów tygodnie całe, w czasie których szoferzy zmieniali się i nie ruszali po za bramę pałacyku. Książna leżała przez ten czas, twierdząc, że potrzebnym jej wypoczynek, jako kuracja dla piękności.

Książę zastał ją w małym saloniku parterowym. Miała na sobie fustkę czarną, według swego pomysłu skrojona, podobną zarazem do pepłum i do kimono. Nagie ramiona wychodziły z tego miękkiego jedwabiu, który zdawał się żywym, tak przyległ do jej kształtów. Odczuwała się pod tą tkanina pachnącą ciepło ciała i jego kontury. Michał spojrzał na swój smoking i sztywny gors kosztował tak, jak gdyby popełnił błąd.



# Jak rozwija się polska żegluga napowietrzna?

## Dodatni bilans dotychczasowej pracy.

Odbijający się obecnie w całej Polsce tydzień lotniczy powinien odbić się jak najgłośniejszym echem w szerokich sferach społeczeństwa polskiego.

W lotnictwie bowiem leży przyszłość państwa; lotnictwo, również komunikacji, jest tym czynnikiem, którego pomyślny rozwój może w przyszłości decydować w dużym stopniu o sprawach, dotyczących nie tylko bezpieczeństwa państwa, ale również wielu innych spraw, odnoszących się do wszystkich i wszystkiego, co polskie.

Ze względu na aktualność sprawy w bieżącym tygodniu, zwróciliśmy się do łódzkiego oddziału L. O. P. P. i Towarzystwa „Aerolat” z prośbą o szereg informacji, dotyczących rozwoju naszego lotnictwa.

### IMPONUJĄCE CYFRY.

— We wrześniu 1922 roku utworzone zostały pierwsze linie w komunikacji powietrznej w Polsce. Pieczęcie zatem istnienia naszej żegluga powietrznej pozwala na sporządzenie bilansu, co dotychczas w tej dziedzinie zrobiono i jaki jest tej pracy wynik.

Polska Linja Lotnicza uruchomiła pierwsze linie komunikacji powietrznej i dotychczas większość linii obsługuje.

Samoloty Polskiej Linji Lotniczej odbyły dotychczas drogę około 2.700.000 klm., przewoziły ponad 23.000 pasażerów, 400 tysięcy klg. towarów i 5 tysięcy klg. poczty, nie naraziwszy ani jednego ze swych pasażerów nie tylko na śmierć, ale nawet na jakieś poważniejsze okaleczenie, nie mówiąc ani jednej przesylki. Regularność lotów dochodziła 97 procent.

Pożądane te cyfry, które nie może poszczycić się żadne inne towarzystwo komunikacji powietrznej na kuli ziemskiej, o ile chodzi o bezpieczeństwo i regularność, świadczą o świetnej organizacji. Aby uzyskać regularność, trzeba było zapomnieć o deszczach i mgłach, o mrozie i wichrze i latać bez przerwy dzień w dzień. Od roku 1925 samoloty kursują na wszystkich liniach bez przerwy zimowej przez cały rok. Szczegółem tem podkreślić należy z całym uznanie, gdyż zazwyczaj jedynie dwie linie w Europie czynne są w zimie, tj. nasza i między Paryżem i Londynem.

### SAMOWYSTARCZALNOŚĆ.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje praca Polskiej Linji Lotniczej, w dziedzinie rozwoju rodzimego przemysłu lotniczego. Zagranicą, gdzie towarzystwa komunikacji powietrznej posiadają oparcie o krajową wytwórczość, nie obchodzi ich nic więcej, jak jedynie podróże powietrzne. U nas sytuacja jest inna, a Polska Linja Lotnicza postawiła sobie za zadanie nie tylko zadowolić się stosunkowo łatwą rzeczą lataniem, ale i zorganizować wytwórczość potrzebnego sprzętu lotniczego w kraju.

Z początku swej działalności w roku 1922 Towarzystwo dokonywało tylko drobniejszych remontów i regulacji silników. Wszystkie inne reperacje wykonywała fabryka zagraniczna, która maszyn dostarczała. Od roku 1924 Polska Linja Lotnicza zaczęła sama przeprowadzać remonty płatowców i silników, a właściwie zmieniać części zużyte częściami, sprowadzając z zagranicy. W miarę rozwoju zaczęto niektóre części dorabiać w warsztatach własnych, zaczynając od śrubek, bolczyków, podkładek i t. d. Stopniowo ilość wyrabianych części wzrastała i dzisiaj stocznia Polskiej Linji Lotniczej w Warszawie sprowadza z zagranicy tylko te materiały, których obecnie jeszcze w kraju dostać nie można, jak blache, rury i nitki duralowe oraz niektóre gatunki stali i rur stalowych.

Z 628-miu części, z których silnik się składa, stocznia dorabia 443, w dziale silników sprowadza się tylko całe silniki, a z części zapasowych tylko te, które mają szczególne sekrety fabrykacji. Przy remoncie płatowców z 1669 części, z których składa się samolot, stocznia dorabia sama 813, przyczem mogłaby dorabiać jeszcze dalsze 542, gdyby brak miejsca nie stał temu na przeszkodzie.

W dzisiejszym swym stanie stocznia Polskiej Linji Lotniczej czuje się już dość silna, aby podjąć się samodzielnie budowy

pierwszego płatowca komunikacyjnego metalowego według polskiego projektu.

### SPOŁECZNA DZIAŁALNOŚĆ.

Zarząd Polskiej Linji Lotniczej udziela społecznym organizacjom lotniczym poważnej pomocy. Na pierwszym miejscu wymienić należy stosunek do Ligi Obrony Powietrznej Państwa, której członkom udziela 20 procent zniżek w przelotach na swoich liniach. Ilekć też członków przysporzył tej wielce pożytecznej instytucji! Wskutek inicjatywy i starania Polskiej Linji Lotniczej, L. O. P. P. mogła wysłać naszych konstruktorów i lotników do najważniejszych zakładów samolotowych zagranicą dla poznania ich fabrykacji. Stocznia Polskiej Linji Lotniczej remontuje płatowce L. O. P. P., bezinteresownie używa swych samolotów do lotów okrężnych, propagandowych itd.

Podobnie rzecz się przedstawia z różnymi Kołami lotniczymi młodzieży na naszych wyższych zakładach naukowych, dla których stocznia Polskiej Linji Lotniczej stoi zawsze otworem, jak również wszelkie poparcie zarządu jest zapewnione.

### AEROLOT.

Drugim polskim przedsięwzięciem komunikacji powietrznej jest S. A. Aerolat, które w roku 1925 uruchomiło linję War-

szawa - Poznań oraz Poznań — Łódź — Warszawa.

Pracę tego towarzystwa, które do eksploatacji użyło samolotów francuskich typu Farmana, drewniano - płóciennych, określić można jako eksperymentalną. Wyniki jej, niestety, nie można uznać za dodatni, chyba, że jest on dowodem tego, że w Polsce komunikacja powietrzna może być utrzymana wyłącznie przy użyciu najlepszych materiałów i pierwszorzędnej organizacji.

Już w kilka tygodni po rozpoczęciu swej działalności T-wo Aero z powodu wyczerpania sprzętu lotniczego musiało zrezygnować z eksploatacji linii via Łódź i mimo posiadania pięciu samolotów ograniczyło się tylko do nielicznych linii. — W roku bieżącym są one obsługiwane stosunkowo niebardzo regularnie. Towarzystwo znajduje się obecnie w stadium gruntownej reorganizacji finansowej i technicznej.

Zestawiając dotychczasowy ogólny bilans naszego lotnictwa komunikacyjnego stwierdzić należy, że mimo ciężkie warunki — wyniki jego są dobre. Konsolidacja postępuje i możemy być spokojni, iż rozsądna, nie biurokratyczna współpraca władz z inicjatywą prywatną nie tylko nie pozwoli nam pozostać w tyle, ale postawi nas pod względem lotnictwa w rzędzie pierwszych państw kulturalnych. (f)

## Mieszczanie na wsi.



Ona: — Opryszek jakiś stoi na drodze.  
On: — I to w mojej marynarce i kapeluszu!

## Tragedja sekretarza adwokackiego.

### Wyłowiony topielec.

Z Bydgoszczy donoszą: Przed kilku dniami zaginął Wojciech Koczorowski, sekretarz adwokacki z Wrześni. Koczorowski przybył w sobotę, dnia 20 września do Poznania, aby odwiedzić swą zamężną siostrę i zarazem pójść na przedstawię „Bitwy pod Racławicami”. Następnego dnia rano udał się na dworzec kolejowy z zamiarem powrotu do Wrześni. Od tego czasu zaginął wszelki ślad po nim. Podjęte natychmiast przez policję poszukiwania pozostały bez skutku, aż w ubiegłych dniach doniesiono z Czarnkowa, że z Noteci wyłowiono zwłoki topielca, w których rozpoznano zaginionego p. K. Przy denacie znaleziono pieniądze, które

posiadał w dniu zaginięcia i bilet kolejowy z Poznania do Wrześni.

Sprawa zaginionego w nurtach Noteci obywatela wrzesińskiego przedstawia się nadzwyczaj tajemniczo. Odnaleziony bilet kolejowy wskazuje na to, że K. do ostatniej chwili miał zamiar powrócić do domu, a pieniądze, że nie zachodzi tu morderstwo na tle rabunkowym.

K. nie nosił się także z myślą samobójstwa, gdyż posiadał

### zapewnione stanowisko

i wśród współobywateli był ogólnie znanym i lubianym.

Dotąd nie odkryto żadnych śladów, które mogłyby wyjaśnić ponurą tajemnicę.

## Panna młoda w ministranckiej komży.

### Surowy proboszcz.

Z Bydgoszczy donoszą: W tych dniach odbył się w Szamotułach ślub pewnej pary, który długo pozostanie w pamięci zarówno nowożeńców, jak i uczestników ceremonii. Panna młoda i jej drużyna przybyły do kościoła w zbyt powiewnych i krótkich szatach, w czym proboszcz dopatrywał się słusnie obrazu miejsca świętego. Oświadczając więc, że ślubu nie udzieli, jeżeli się panie nie ubiorą. Aby wybrnąć z przykłej sytuacji, skorzystano z zezwolenia proboszcza i młode kobiety pokrywały obnażone ramiona komżami, jakie nakładają na siebie ministranci. Łaf-wo sobie wyobrazić wrażenie, jakie orygi-

nalny orszak ślubny wywołał wśród obecnych w kościele. W ten sposób dotkliwie, lecz przykładowo ukarał śladz proboszcz zbyt swobodne panie, holdujące modzie nawet w świątyni.

### KONIEC SEZONU.

Z Pucka donoszą: Tegoroczny sezon kąpielowy dobiega końca. Letnicy masowo opuszczają nasze okolice. W ostatnim tygodniu wobec niepolepszenia się pogody zwinięto kilka pensjonatów na półwyspie. Nasi rybacy z tegorocznego sezonu kąpielowego nie są zadowoleni.

## Nowe ogniwo w łańcuchu desperatów.

### Zamach samobójczy pracownika handlowego.

Łódź, 8 września. — Ubiegłej nocy w mieszkaniu własnym przy ulicy Kilińskiej nr. 7 targnął się na życie przez wypicie nieznanego trucizny

44-letni Artur Kamiński, pracownik handlowy. Zaalarmowani jednak desperata domownicy zawezwali karetkę miejskiego pogotowia ratunkowego, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł Kamińskiego do szpitala. Przyczyna tragicznego kroku Kamińskiego dotąd niewiadoma.

## Gudzie o kilku nazwiskach.

### Opryszek łódzki w Gnieźnie.

Z Gniezna donoszą:

W dniu 31 ub. m. na terenie post. pol. Strzałkowo ujęto dwóch włóczęgów, posiadających

po kilka nazwisk.

Pierwszy z nich nazywał się Stanisław Izydorczyk vel Andrzejewski vel Bolesław Kacprowski, drugi — Jedrąszewski vel Andrzejewski, vel Nowicki Józef z Łodzi.

Ponieważ podejrzewano obu o dokonanie kradzieży, dokonano osobistej rewizji, podczas której znaleziono przy arcytowanych najrozmaitsze narzędzia złodziejskie. Obaj przyznali się, że już odsiadywali karę więzienia za kradzieże z włamaniem — nadto okazało się, że Izydorczyk jest poszukiwany przez policję łódzką za ciężką kradzież opór władzy itp. czyny, kolidujące z kodeksem karnym.

## Dziewczęta — do nauki!

### Wieczorowe Żeńskie Szkoły Doksztalające.

Wieczorowe Żeńskie Szkoły Doksztalujące Zawodowe dla pracujących w bielizniarstwie, krawiectwie, modniarstwie, koronkarstwie, pończosznicztwie, hafciarstwie, fryzjerstwie, litografii i p. działach rekodziału, przemysłu i handlu mieszczą się:

a) dla krawczyń, bielizniarek i f. p. przy ul. Gdańskiej 29, Gdańskiej 90, Andrzeja 24, Konstancynowskiej 27, Mickiewicza 7, Wspólnej 3/5, Żabiej 10, Marysińskiej 2, Cmentarnej 3, Abramowskiego 22, Księży Młyn 15, Rogowskiej 76, Karnej 17, Napiórkońskiego 31, Szpitalnej 10, Wileńskiej 33/35, Aleksandrowskiej 121.

b) dla pracujących w handlu, hafciarstwie, modniarstwie i f. p. przy ul. Nowot 12.

W szkołach tych nauka odbywa się w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 6.30 do 9.

Szkoła doksztalająca, przeznaczona dla dziewcząt od 15 do 18 lat, pracujących zawodowo, ma na celu podniesienie ich podstaw teoretycznych i pogłębienie naukowe.

Szkoła ta nie jest ani dalszym ciągiem szkoły powszechnej,

ani jej nadbudową; ośrodkiem pracy w szkole doksztalującej jest zawód uczeniowy i związane z tym zawodem zagadnienia natury ekonomicznej, prawnej i społecznej.

Oprócz nauki religii, wszystkie przedmioty zastosowane są do zawodu uczeniowego. Szczególniejszą uwagę zwraca się na rysunek zawodowy, naukę kroju i szycia. Do nauki zawodowej zaproszono wiele znanych w mieście instruktorów i kierowniczek pracowni krawieckich i modniarskich. W tym roku prócz tego wprowadzamy naukę gospodarstwa domowego

## SPOR

## Turnie

## Zwy

Łódzki Klub L...

rozczym z w...

ia i Warszaw...

wałym sporcie za...

nie miejsce i ze sw...

być dumna. Po...

nową extra-kl...

szczególnie do...

ostatnim turnieju...

na. Cechujący teg...

ność w grze, obol...

akieci stawiają z...

ach, a łatwość...

spěcz z Marszew...

ła zadziwiająca...

wideli pokładane...

rywając oba me...

Marszewskim, szc...

zykała badzo...

centerówna okaz...

o wygrała swój...

Z graczy wars...

## Dwie

## Wielkie m

(C-S) Dowiadu...

na niedziele dnia...

te w Helenowie...

będą się wielkie...

ści kolarskie za...

spółdziałale najl...

## Jubile

## Ce

(C-S) Jak wiad...

zabianickie Towa...

podziło mroczyste...

zła swego istnie...

sezon jesienny...

rowadzić wielkie...

ory w program...

zrewidziany.

Obecnie dowiad...

sekcji Kolarskiej F...

września 1927 r...

## Wniosek

## zostanie p

(C-S) Dowiad...

terwszorzędnych...

obecnie do ekstrak...

ślazku ze stwier...

czego sędziowan...

orych sędziów, n...

oła na walnem...

sekcji Piłki Nożnej, k...

lższych tygodni...

tu popartego prz...

## Mecz lek

## (C-S) Jak wiad

## w Warszawie w

## Ply

(C-S) Odbywa...

ni pływackie m...

chczas dany nast...

Przedbiegi 100...

opper (1:14.4), V...

100 mtr. dla pa...

zed Holandii. F...

gerala Wille. F...

anów wygrał Ba...

erner 1:04.8. Fin...

org 5:08.6 przed...

1500 mtr. wys...

rekord światowy...

nałe 200 mtr. sty...

Wademacher 2:55...



SPORT.

Turniej tenisowy Łódź — Warszawa.

Zwycięstwo Łodzi w stosunku 5 do 2.

Stolarow bohaterem dnia.

Łódzki Klub Lawn-Tennisowy urządził wczoraj wycieczkę z Łodzi do Warszawy. Turniej tenisty między Łodzią a Warszawą. Łódź pokazała, że w tym sporcie zajmuje przodujące w Polsce miejsce i ze swych przedstawicieli może być dumna. Poszczególne graczki Łodzi wzięły udział w turnieju. Zwycięstwo wywalczyła extra-klasa w Polsce, odnosi się to szczególnie do M. Stolarowa, który na ostatnim turnieju pokazał grę nadzwyczajną. Cechujący tego gracza spokój i solidność w grze, obok zupełnego opanowania gry, stawiają go na czele graczy polskich. Łatwość, z jaką wygrał oba swe mecze z Marszewskim i Czwetwertyńskim, była zadziwiająca. Jerzy Stolarow zwyciężył pokładane w nim nadzieje — przegrywając oba mecze z Czwetwertyńskim i Marszewskim, szczególnie z tym ostatnim wywalczył bardzo słabą formę. P. Wiera Richterówna okazała się niezawodną i też wygrała swój mecz z p. Kowalewską. Z graczy warszawskich Czwetwertyński nie nadzwyczajny, widywaliśmy go w lepszej formie. Marszewski dobry szczególnie w meczu z Jerzym Stolarowem, gra jego z tyłu kortu nie pozostawia nic do życzenia, zawodził on natomiast przy siatce i niegdy szybko zmęczony. Zwycięstwo swe zawdzięcza po części słabej formie mistrza Polski, P. Kowalewskiej lepsza w mixte-double niż w singlu. P. Misiewicz okazał się graczem b. rutynowanym choć trochę za powolnym. Wyniki techniczne poniżej:

Czwetwertyński — Stolarow Jerzy — 6:1, 6:2 Stolarow M. — Czwetwertyński — 6:4, 6:3 Stolarow M. — Marszewski 6:4, 6:4, Marszewski — Stolarow J. 6:3, 0:6, 6:6, Richterówna — Kowalewska 6:1, 6:2, Richterówna - Stolarow J. — Kowalewska Misiewicz 3:6, 6:0, 8:6, Bracia Stolarow — Czwetwertyński-Misiewicz 6:2, 4:6, 6:3. Wład, K.

Dwie niedzielne sensacje sportowe.

Wielkie międzynarodowe wyścigi kolarskie za dużymi motorami.

(C-S) Dowiadujemy się, że w najbliższych niedzielach dnia 11 września r. b. na torze w Helenowie staraniem S. S. „Union” odbędą się wielkie międzynarodowe wyścigi kolarskie za dużymi motorami, przy współudziale najlepszych jeźdźców międzynarodowych i zagranicznych, z mistrzem Włoch na czele.

Łódź sportowa będzie zatem miała dwie sensacje w postaci: meczu piłkarskiego IFK. — LKS. oraz międzynarodowych wyścigów kolarskich.

Jubileuszowy bieg kolarski P. T. C.

Cenne nagrody czekają na zwycięzców.

(C-S) Jak wiadomo, w roku ubiegłym Łódzkie Towarzystwo Cyklistów obchodziło uroczyste jubileusz dwudziestoletnia swego istnienia. Ze względu jednak na sezon jesienny nie było w stanie przeprowadzić wielkiego biegu kolarskiego, który w programie jubileuszowym był przewidziany.

Wyścig odbędzie się na dystansie 125 kilometrów. Trasa biegu prowadzi będzie szosą z Pabjanic do Łasku, Woli-Kamockiej, Piotrkowa i tąż samą drogą z powrotem. Start i meta przy Strzelnicy. W biegu powyższym mogą wziąć udział wszyscy towarzyszą kolarskie. Dla zwycięzców P.T.C. ofiaruje trzy piękne wartościowe nagrody oraz pięć złotych. Dla innych zaś dyplomy. Po zawodach odbędzie się wspólna zabawa ogrodowa.

Wniosek o przeniesienie P. K. S. z Krakowa

zostanie postawiony przez szereg klubów na walnym zgromadzeniu Ligi.

(C-S) Dowiadujemy się, że szereg pierwszorzędnych klubów zaliczonych obecnie do ekstra klasy piłkarskiej, w związku ze stwierdzonymi faktami stronniczego sędziowania zawodów przez niektórych sędziów, nosi się z zamiarem złożenia na walnym zgromadzeniu Polskiej Ligi Piłki Nożnej, które odbędzie się w najbliższych tygodniach w Warszawie wniosku popartego przez zarządy kilku okre-

gowych kolegiów sędziów, zmierzającego do przeniesienia siedziby Polskiego Kolegium Sędziów z Krakowa do Warszawy, względnie innego miasta. Po za tem również ma być rozpatrywana sprawa utworzenia tak zwanej: „Komisji Trzech”, która wyłoniona zostałaby z przedstawicieli Ligi, Wydziału Gier i Dyscypliny oraz PKS.

Plon pracy trenera Norlinga.

Deszcz rekordów.

(C-S) Trener PZLA, Szwed, Norling obchodził już większość miast Rzplitej i obecnie udał się do Lwowa na kilka tygodni. Podczas swej dotychczasowej podróży (od 15 marca) zainteresowanie się sportem na prowincji wzrosło niepomniernie, czego dowodem jest pobicie niezliczonej

liczby rekordów okręgowych w poszczególnych okręgach, gdzie przebywał Norling. Padło ogółem 58 rekordów kobiecych (23 — biegi, 22 — rzuty, 13 — skoków) i 66 rekordów męskich (37 — biegi, 17 — rzuty, 12 — skoki). Razem 124 rekordy, w tem 9 polskich rekordów kobiecych.

Mecz lekkoatletyczny Polska -- Czechosłowacja.

(C-S) Jak wiadomo w dniu 17 i 18 b. w Warszawie w parku Skaryszewskim

odbędzie się mecz lekkoatletyczny Polska — Czechosłowacja.

Pływackie mistrzostwa Europy.

Liczny udział zawodników.

(C-S) Odbijające się obecnie w Bonaire pływackie mistrzostwa Europy, do których daly następujące wyniki: Przedbiegi 100 mtr. dla pań wygrała Szwajcaria (1:14.4), Viertag (1:14.8), Szwajcaria 100 mtr. dla pań wygrała Anglia 5:11 przed Holandją. Finał 400 mtr. dla pań wygrała Wille. Przedbiegi 100 mtr. dla panów wygrał Barany 1:0, Berg 1:03.6 i Werner 1:04.8. Finał 400 mtr. wygrał Arne Borg 5:08.6 przed Henrichem 5:15.8. Finał 1500 mtr. wygrał Arne Borg 19:07.6 rekord światowy przed Parentinem. W finale 200 mtr. stylem klasycznym wygrał Wademacher 2:55.2 przed Prasse i van

Parrysem. W skokach z wieży dla panów wygrał Duber. Finał Water-Polo, Węgry bicia Francję 3:2 (2:1).

RZĄDKOŚĆ FILATELISTYCZNA.

Polski Czerwony Krzyż, Okręg Śląski w Katowicach, ulica Andrzeja 9 otrzymał od właściwych władz resztę znaczków powstańczych, które były w obiegu początkowym w czerwcu roku 1921 w czasie trzeciego powstania śląskiego. Dochód ze sprzedaży tych znaczków (komplet 2 zł.) przeznaczony jest w zupełności na cele dobroczynne.

Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

London za 1 funt szterl. 43.50. Za 100 złotych: Zurych 58, Berlin wyplaty na Warszawie 46.92 i pół=47.12 i pół, na Katowice 46.85 — 47.05, na Poznań 46.90 — 47.10 Gdańsk 57.68 — 57.82, wyplaty na Warszawie 57.63 — 57.77, Wiedeń czeki 79.09—79.37, Praga 377.

GIELDY ZAGRANICZNE.

London, Nowy Jork 4.86 1/16, Holandia 12.12 15/16, Francja 124.02, Belgia 34.91.5, Włochy 89.35, Niemcy 20.43 5/8, Szwajcaria 25.21, Dania 18.16, Szwecja 18.10 1/8, Norwegia 18.46, Helsingfors 193, Praga 163.96, Wiedeń 34.49, Warszawa 43.50.

Paryz, Londyn 124.02, Nowy Jork 25.51.75, Szwajcaria 491.75.

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 marek Rzeszy 122.75 — 122.85, 100 złotych 57.68 — 57.82, 100 dolarów 514.75 — 515, czek na Londyn 25.09, teleg. wyplaty na Warszawie 57.63—57.77.

Zurych, Paryz 20.33, Londyn 25.21 1/8, Nowy Jork 5.18.70, Berlin 123.86, Warszawa 58, Bukareszt 3.18.

Nowy Jork, Dewizy. Londyn za 1 funt szterl. 4.86 1/8, za 100 jednostek monetarnych: Paryz 3.92, Berlin 23.78.75 Londyn weksle 60-dniowe (bankowe) 4.81 7/8, Londyn weksle na okaziciela (handlowe) 4.81 13/16.

Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.

Na zebraniu walutowym mocniejsza tendencja miały Włochy i Paryz, słabsza zaś Zurych i Wiedeń. Zapotrzebowanie zostało pokryte całkowicie przez Bank Polski z wyjątkiem dewiz na Paryz dostarczonych przez banki prywatne. Dolar w obrotach prywatnych kształtował się 8.91 i trzy czwarte. Złoto przy braku materiału miało tendencję mocniejszą, chciano płacić 4.73 i pół.

Dla papierów procentowych tendencja nie jednolita.

Z papierów państwowych 6 proc. Pożyczka Dolarowa po kilkudniowej zwwyżce wykazała tendencję słabszą, pozostałe zaś nie wykazują żadnych odchyłań. Listy zastawne kształtowały się niejednolicie, mocniejsze były 4 i pół proc. ziemskie, słabsze 8 proc. miejskie, pozostałe zaś przy obrotach małych utrzymywane. Robio-

BAWELNA.

Nowy Jork, 7. 9. — Dowóz do portów Atlantyku i Gofu 56.000, wewnątrz kraju 7.000, wywóz do Anglii 3.000, na kontynent 2.000. Loco 22.70, wrzesień 22.34, październik 22.47—49, listopad 22.64, grudzień 22.76—77, styczeń 22.80—83, marzec 22.98—23.03, maj 23.11—13, lipiec 22.79.

Nowy Orlean, 7. 9. — Loco 22.15, październik 22.47—49, grudzień 22.73—74, styczeń 22.77, marzec 22.82, maj 22.81, lipiec 22.59.

Liverpool, 7. 9. — Havas. Notowania początkowe: październik 11.89, styczeń 11.98, marzec 11.99, maj 11.99. Notowania końcowe: wrzesień 11.83, październik 11.83, listopad 11.83, grudzień 11.89, styczeń 11.93, luty 11.91, marzec 11.95, kwiecień 11.93, maj 11.95, czerwiec 11.87, lipiec 11.82, sierpień 11.72.

Brema, 7. 9. — Bawelna amerykańska 24.57 centów dolarowych za lbs.

NA GIEDZIE ZBOŻOWEJ BEZ ZMIAN.

Warszawa, 8-go września. — W ciągu ostatnich paru dni ceny zboża wykazują pewną stabilizację. Jako w dniu niegieldowym, dziś kupowano naogół oględnie, wymieniając następujące ceny za 100 kg. fr. st. Warszawa — wagon: żyto dobre 40 zł., pszenica 50 — 52 zł., owies dobry, jednol. 43 zł., jęczmień browarowy 44 — 45 zł., jęczmień kaszany 40 złotych.

Małe obroty akcjami.

Przed giełdą obroty akcjami były bardzo małe, przy tendencji cokolwiek słabszej, zaś na samej giełdzie zainteresowanie zarówno ze strony kulis, jak i banków było minimalne, co wpłynęło na niższą akcję.

Z grupy bankowej słabszy był Bank Polski, zaś Banku Związku Spółek Zarobkowych odczuwano brak materiału, żądano 85.75, jednak z braku amatorów do transakcji nie doszło.

TABELA WYGRANYCH XV LOTERJI PAŃSTWOWEJ. V-ta klasa. Dwudziesty piąty dzień ciągnięcia. Zł. 3.000 Nr.: 49708, 56751, 85638, 102704. Zł. 2.000 Nr.: 19036, 19228, 56924, 57933, 70642, 97746. Zł. 1.000 Nr.: 20598, 54965, 66305, 87155, 101352. Zł. 600 Nr.: 4625, 4734, 6809, 8013, 12512, 33489, 59973, 65271, 78686, 79054, 87749, 90529, 94002, 95871, 101070. Zł. 500 Nr.: 436, 3467, 8632, 12357, 19122, 19582, 22073, 23020, 27793, 28798, 34180, 35895, 45167, 59679, 60152, 68584, 80732, 81869, 83595, 86500, 86897, 94425, 104504. Zł. 400 Nr.: 495, 1628, 2832, 6364, 12973, 13346, 15287, 17410, 17860, 19156, 20292, 20885, 22488, 23025, 26802, 29042, 32932, 33497, 37258, 42563, 47122, 47163, 47531, 50569, 53723, 53871, 59257, 59345, 60476, 61233, 71410, 71945, 74335, 74807, 77738, 78015, 78478, 79718, 80152, 83020, 86576, 92948, 94556, 94564, 94875, 95230, 97311, 97851, 98426, 98467, 100151, 100803, 103926, 104655. Zł. 300 Nr.: 128, 425, 760, 1501, 1761, 2179, 2516, 3714, 4063, 4796, 6089, 6245, 6801, 7040, 8274, 8494, 10502, 11508, 12136, 12729, 13248, 14185, 14324, 16934, 16945, 17301, 17537, 17794, 17824, 18246, 20119, 20223, 20568, 22998, 24001, 24983, 26240, 28837, 29771, 32286, 32302, 32925, 34103, 34579, 36595, 39469, 39807, 40855, 41262, 41551, 41553, 41793, 41955, 42426, 42472, 44740, 46828, 47627, 47947, 48695, 49141, 49862, 50633, 50809, 50869, 51171, 52052, 52535, 53464, 53862, 53959, 54407, 56465, 56581, 58734, 58759, 59329, 60826, 60851, 61075, 61787, 62431, 62640, 63908, 64385, 64437, 64566, 65118, 66131, 67085, 67761, 67768, 68099, 69202, 69575, 69739, 70571, 70727, 70911, 72925, 73497, 73571, 74048.

KINO „NOWOŚCI”.

Wątek dramatu „Za jedną noc” jest cie kawy, wykonanie — wytwornie cyzelowane, zakończenie — trafne. Całość wywiera wrażenie wykwintnej powieści obyczajowej. Doskonale wyreżyserowany i odegrany film pod tytułem „Tej ostatni taniec” odznacza się dużym umiarem arty stycznym w traktowaniu fabuły.

Zarówno „Za jedną noc”, jak i „Tej ostatni taniec” zasługują na wyróżnienie z pośród innych filmów również nieprzeciętnością tematu i dobrą inscenizacją.

Z występów gościnnych artystów warszawskich wyniosło się wrażenie sympatyczne i mile.

P. Wacław Zwidlicz, humorysta, szczerze bawił publiczność dając jej bezustannie powód do wybuchów śmiechu. Przedstawił się jako pełen dowcipu, niecząc co chwila wybuchy wesołości wśród rozbawionych słuchaczy, nie skąpiących mu za służonych oklasków.

Arcykomiczny duet Erwestów, pełen temperamentu i humoru, umiał wzbudzić około siebie atmosferę sympatii.

WPISY DO WYŻSZEGO STUDIUM HANDLOWEGO W KRAKOWIE NA ROK AKADEMICKI 1927/28.

rozpoczną się w czwartek, dnia 1 września 1927 roku w nowym gmachu przy ul. Sienkiewicza 4 (u wylotu ul. Karmelickiej, naprzeciw wejścia do Parku Krakowskiego).



# Dokąd pójdziemy wieczorem?

**Miejski Kinematograf Oświatowy** —  
1) Nasi dobrzy wieśniacy 2) Polowanie na wilka

**Dla młodzieży.** — Szatan prerji  
Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

**„Apollo”** — Krwawa Niedziela 9 stycznia 1905 r.

**„Casino”** — Tragedja ulicznego  
Pocz. przedstawień o g. 4.30, 6.10 8 i 10 wiecz.

**„Czary”** — „Noc grozy”  
Początek o g. 3.30 w sobotę i niedzielę o 12.30.

**„Corso”** — „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”  
Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.

**„Dom Ludowy”** — Półwieciek Paryski  
Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.

**Grand-Kino — Miraż.**  
Występy artystyczno-kabaretowe.

**„Imperial”** — W sidiach kobiety

**„Luna”** — „Całować to nie grzech”  
Początek seansów: 4-ta, 6-ta, 8-ma, 10-ta.

**„Nowości”** — Występy artystyczne.

**„Odeon”** — „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”

**„Splendid”** — Krwawe piętno hańby.

**„Resursa”** — „Niewinne grzesznice”  
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

**Spółdzielnia Pracowników Państwowych**  
„U progu sypialni”  
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

## PRZED NOWYM SEZONEM TEATRU MIEJSKIEGO.

W gmachu przy ulicy Cegielnianej w dalszym ciągu wrę gorączkowa praca remontowa. Na scenie i na foyer teatru dwa razy dziennie odbywają się pod kierunkiem reż. Szpakiewicza i Tatarkiewicza próby z 3-ch sztuk, które w kolejnym porządku ukażą się na początku nowego sezonu, a więc:

Calderona-Słowackiego „Książę Niezłomny”;  
L. Verneuil'a komedia w 5 aktach „Panna Flute”;

Klabunda widowisko chrześcijańskie „Kredowe koło”.  
Całkowicie nową oprawę dekoracyjną do „Księcia Niezłomnego” i „Kredowego koła” przygotowują pracownicy pod kierunkiem i według projektów art. mal. K. Mackiewicz, do „Panny Flute” Z. Poduszkę. Do „Księcia Niezłomnego” specjalna bardzo piękna ilustracja muzyczna skomponował profesor toruńskiego konserwatorium muzycznego Popławski.

Termin otwarcia, ze względu na skomplikowany aparat prac remontowych i wystawowych, raz jeszcze musi ulec przesunięciu i dziś dopiero będzie mógł być definitywnie postanowiony. Na razie proponowany jest wtorek następnego tygodnia. Termin ten najprawdopodobniej będzie dotrzymany.



Express-pirenejski uległ strasznej katastrofie w pobliżu Tours wskutek zbrodniczego odkręcenia szyn na dystansie kilkudziesięciu metrów.

## Radjo-kaćik

### PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI NADAWCZEJ.

Czwartek, 8-go września.  
Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Komunikaty; 17.00 „Wśród książek”, przegląd najnowszych wydawnictw, omówi prof. H. Mościcki; 17.25 „Kaćik dla kobiet”, wygłosi p. M. Ankiewiczowa; 17.50 Nad program, komunikaty; 18.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”, w wykonaniu orkiestry Słobodnika i Gerwita; 19.00 Komunikaty P. A. T.; 19.15 Rozmaitości, wypowiedź p. L. Lawiński, komunikat Tow. Zachęty Hod. Koni; 19.35 Odczyt p. t. „Rola lotnictwa w czasie pokoju”, wygłosi red. Józef Relidziński; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.30 Koncert wieczorny. Recital fortepianowy prof. Józefa Turczyńskiego. W przerwie koncertu biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim; 22.00 Komunikat policji, sygnał niesieniem do domu. Sprzedaż NARATY I ZA GOTÓWKĘ

## NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: N. Epszeina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbłuma (Cegielniana 12), Corfeina (Wschodnia 54), J. Kowrowskiego (Nowomiejska 15).



**FABRYKA LUSTER**  
**PODLEWIA SZKŁA**  
**J. KUKLIŃSKI**  
**ŁÓDŹ,**  
**Zachodnia 22**

poleca po cenach najniższych lustra, trena, tualety; jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Zakład Tapiceraki.  
Odnawianie i poprawianie lusterek z przy niesieniem do domu. Sprzedaż NARATY I ZA GOTÓWKĘ

**GABINET**  
**Lek. Dentus.**  
**TONDOWSKA**  
**51 Główna 51**

**LECZENIE**  
i plombowanie zębów.  
**ZĘBY** sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platynowe. Mostki złote i platynowe. Splaty częścicelowe.

**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku.  
**Piotrkowska 294, tel. 22-99**  
przy przystanku tram. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności. od g. 10 rano do 6-ty po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje operatunki.  
**Porada 3 złote.**  
Zabiegi i operacje od umowy. Kapsle światł. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mostki  
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

## TEATR POPULARNY W SOBOTE OTWIERA SWE PODWOJE.

Próby z mającej inaugurować sezon w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18 — sztuki historycznej w 4 aktach Lucjana Rydla „Królowski Jedynek”, dobiegają końca. Premiera, zapowiedziana na 10 b. m., zapowiada się interesująco. W teatrze w sali Geyera (Piotrkowska 295) sezon rozpoczyna również w sobotę, 10 b. m., o godz. 8.15 wesoła komedia Ruszkowskiego „Maż z grzechności” w reżyserji R. Urbańskiego. W rolach głównych panie: Openówna, Sobotkowska, Zielińska, Brzozowska, Szczepna, pp.; Urbański, Puchalski, Grewicz, Zastrzeżyński, Gałęcki. „Maż z grzechności” grany będzie w sobotę wieczorem i w niedzielę po południu i wieczorem.

**W SALI**  
**GRAND-KINA**  
**MIRAZ**

**Dziś premiera!**  
Rewja pióra Edwarda REJA p. t. **„Los Angeles” SENSACJA „CZARNY PIOTR”**  
Oryginalna scena wokalo-mimiczna wzięta z życia cowbojów. „Czarny Piotr” ukazuje się w oryginalnym kapeluszu Toma Mixa z własnoręcznymi inicjałami tegoż.

**UDZIAŁ PRZYJMUA**  
B. Melerwil — jako „Czarny Piotr”  
E. Rej — jako Jack Samson  
B. Kurzakiewicz — jako karczmarz  
Z. Tokarska — jako dziewczyna sprzedana w ręce handlarzy żywym towarem  
J. Melerwil — jako Hiszpanka  
W dalszym ciągu programu wystawione będą:  
**Ach, ta noc** prolog — inscenizacja w wykonaniu zespołu.

**Koncert u państwa Szpinak**  
bomba smiechu  
**ORAZ NUMERY SOLOWE**  
**ROMA ZIELIŃSKA**  
**ZOFJA TOKARSKA**  
**OLA ŻAROK**  
**EDWARD REJ**  
Popławy taneczne duetu Melerwil odwzorowane zostaną w „Czarnym Piotrze”.

**CZARY**

**Dziś otwarcie sezonu 1927/28 roku.**

Pierwszy szlagier „Mixa” nowej produkcji 1928 roku

**„NOC GROZY”**

Sensacyjny dramat cowbojski w 8 aktach

W roli głównej ulubieniec narodów niezrównany cowboy

**TOM MIX**

Nad program: **PODRÓŻ PENSJONARKI**  
Komedia amerykańska w 2-ach aktach.

Początek seansów o godz. 4 po poł. w soboty i niedziele o godz. 2 po poł.  
Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

**Przychodnia „SALUS”**  
LECZNICA lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko dentystryczny.  
Główna 41, tel. 46-65.  
Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności. Zabiegi i operacje. Szczepienia ospy i przeciw szkarlatynie. Analizy (mocz, krew, płwocin etc.). Zdjęcia i naświetlania rentgenowskie. Kąpiele świetlne.  
Zęby sztuczne, korony, mostki złote i platynowe.  
Przychodnia czynna do 9 r. do 8 w. W niedziele do 2 po poł. Pomoc nocna.

**Dr. J. SOŁOWIEJCZYK**  
Choroby skórne i weneryczne  
Żeromskiego-Pańska Nr. 4, tel. 44-92  
od 2-3 ppół. i od 8-9-iej wiecz.  
w Lecznicy Piotrkowska 62, od 6-8 wiecz.

**Dr. med. Z. RAKOWSKI**  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc  
**KONSTANTYŃSKA 9**  
Tel. 27-81.  
Przyjmuje od 12-2 i 5-7

**WYCINAJCIE ADRES: WYCINAJCIE ADRES!**  
gdzie można dostać o **30%** TANIEJ **UBIORY MĘSKIE, Damskie i Dziecinne.**  
Pracownia **Z. ZALCMAN, Główna No 24.**  
na miejscu  
UWAGA: Urzędnikom na raty.

**Dr. med. S. Lewkowicz**  
Choroby skórne, weneryczne i płciowe  
Konstantynowska 12  
Tel. 55-52.  
przyjmuje od g. 9-11 i od 6-8, dla pań od 4-5.  
Dla niezamożnych ceny lecznicze

**Dr. H. LUBICZ**  
Cegielniana 43 — tel. 41-32. —  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywnym. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

**Dr. med. PRYBULSKI**  
powrócił  
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.  
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia.  
Zawadzka Nr. 1.

**Pracownia haftów maszynowych** — ręcznych. Rysownia wzorów. Nauka haftu maszynowego. — Taszycka Przejazd 53. Il.p. front. 6552

**Dr. P. BRAUN**  
Powrócił  
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.  
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przejmuje 9 do 11 i od 5-3 wiecz.  
Obuwie trwałe białe, czarne, obuwie na raty tanie „Kredy” ul. Nawrot nr. 15 i p.  
Ubiory męskie, damskie, obuwie swasty na wypłatę Piotrkowska 37. wejście i piętrowe

**Cena prenumeraty:**

W Łodzi miesięcznie	zł. 2.60
Dla robotników	2.20
Na prowincji	3.90
Zagranicą	8.50

„Łódzkie Echo Wieczorne” i „Kurier Łódzki” łącznie zł. 7.10  
Odsyłanie do domu 40 gr.

**Ceny ogłoszeń:**

Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetrowy 1-linowy (strona 4 linowy)	
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwyczaiczne	6

Drobne 10 groszy, pozukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie i st. dla bezrobotnych 50 groszy.  
Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centralne gdzie indziej o 50 procent drożej od cen miejscowych.  
Firmy zagraniczne o 100 procent drożej.  
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracja nie odpowiada.  
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.  
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie wraca.

Onlata nocz...  
Nr. 212.  
Numer pojed...  
Moca...  
NOV...  
est plato...  
(Od własn...  
Genewa, 9. 9.  
przyjęła zmian...  
proponowanej pr...  
Ligi Narodów, uzi...  
kwalującą i niem...  
Wczoraj wiecz...  
Warszawy deleg...  
nowym pro...  
Projekt ten u...  
deklaracji w tem...  
członków Ligi N...  
traktatów o nieza...  
dach stosowania...  
nowych celem...  
czy państwami.  
Formuła ta jest...  
ż manifest poko...

JERZY C...  
„Stary Tygrys”,  
ciężko zachorowa...  
jego życie z pow...

Imię i nazwis...  
Na moc...  
Polskiej Loterji...  
Wyjaśnienie...  
Zawadzka Nr.